

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2 800 000 mk.
Z odnośniami miesięcznie	3 000 000 mk.
W agencjach miesięcznie	3 000 000 mk.
Przez pocztę już z odnośniami	3 166 400 mk.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

## Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice,  
Miejська Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, sobota 10 maja 1924 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łamej od wiersza piąty lub jego miejsce 100000 mk.—Rekl. za tekst wiersz 3-łamej. 200000 mk.—Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## Szeregowanie się rolnictwa.

Mamy obecnie kilka stronnictw rolniczych. Zaliczają się do nich Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze, „Piast”, „Wyzwolenie”, „Jedność Ludowa” pod kierunkiem p. Dąbskiego a złączona z „Wyzwoleniem”, stronnictwo chłopskie Okonia i jeszcze jakiś tam drobny. Wszystkie te stronnictwa roszą sobie prawo do zastępowania całego rolnictwa, a że każde z nich pragnie być najlepsze i nieomyślne, więc praca ich polega na wzajemnych kłótniach i na licytacjach partyjnych. Jeżeli „Piast” wynajdzie powieszmy na to jaką reformę rolną, to ona rozumie się nie może być dobrą dla „Wyzwolenia” i innych stronnictw, bo co powiedzą wyborcy tych stronnictw, które takiej reformy nie wyznaczyły? Wyborcy powiedzą sobie, że ich stronnictwa nie są warte, skoro nie wynależły nie potrafią. A żeby ich więc trzymać na powrót, mówi się, że reforma nie jest warta, albo że powinna być taka, a nie inna. Każde z nich ma coś do powiedzenia.

Jeżeli „Piast” wyda naprzykład hasło, że mamy za wiele obszarników i że trzeba ich grunta podzielić w ten sposób, żeby każdy z łaknących ziemi dostał co najmniej 100 mórg, to „Wyzwolenie” powie, że aby się wybierać przynajmniej: nie, to jest za mało, trzeba dać każdemu 150 mórg. Jeżeli „Piast” powie, że można większe kawałki ziemi pozostawić zawodowym rolnikom, ponieważ jest na nich większa kultura rolnicza, to „Wyzwolenie” powie, że to jest skryte popieranie kapitalizmu rolniczego i tak w kółko. Znaczący to, że im więcej stronnictw rolniczych, tem gorzej dla narodu, bo stronnictwem nie chodzi o to, co dobre, ale o ich wyborców utrzymać przy dobrym humorze. Jest to wzajemna licytacja partyjna, i obliczona na tak zwany demagogię, czyli na schlebienie złym popędem ludzkim, na schlebienie chciwości i łatwego dorobku. Ludzi wychowuje się tu na egoistów, to jest na takich, którzy dbają tylko o własny interes, ale których los innych w narodzie po za własnym podwórkiem nie obchodzi. Z kraju robi się dojną krowę, i to jeszcze cudowną dojną krowę, która ma jak najwięcej mleka dawać, ale której nikt paszy podawać nie myśli.

To są następstwa polityki naszych klasowo-partyjnych stronnictw rolniczych. To samo mniej więcej odnosi się do naszych partii rolniczych, ale tu mówimy tylko o naszych partjach rolniczych.

Oczywiście, że taka polityka rychło bankrutuje, bo się zwykle pokazuje, że z niej nic nie wychodzi. Reforma rolna żadnego błogosławieństwa nie przyniosła, i żadne z tych stronnictw, gdyby się je zapytało, co one też dobrego żądają dla rolnictwa, nie mogłyby na to odpowiedzieć.

Otóż Chrześcijańskie Stronnictwo Rolników zabiera się obecnie do tego, żeby połączyć powoli te wszystkie rolnicze stronnictwa w jedno wielkie stronnictwo rolnicze. Stronnictwo to ma oddać każdemu co swego, żeby o ile podobna, każdy rolnik miał swój własny kawałek gruntu, ale żeby nie cierpiało na tem dobro kraju i narodu, żeby nie cierpiało na tem kultura ziemi, żeby więc politykę rolniczą uzgodnić z dobrem całego kraju, żeby więc rolnikowi było dobrze, i by robotnik, mieszczanin i urzędnik mieli coś z tego, i by wreszcie krajowi starczyło na wywóz dla wzmocnienia skarbu państwowego. Zamiar jest chwalebny i p. poseł Ossowski ma słuszość, jeżeli w „Gazecie Powszechnej” pisał, że wszelkie zarzuty, jakoby to nowe stronnictwo rolnicze było klasowe, są bezpodstawne.

Było i pozostanie niezmiennym prawidłem, że źródłem bogactwa i powodzenia każdego kraju pozostanie rolnictwo. Co do tego dwóch zdań być nie może. Człowiek może się bowiem w ostateczności

obyć bez innych rzeczy, ale bez chleba i kawałka mięsa on się nie obędzie. Dla tego rządy, które dla ochrony rolnictwa wszystkiego nie poświęcają, źle rządzą i kraj rujną. Wszystko z rolnictwa wychodzi i na rolnictwie się opiera. Jeżeli będzie zaniedbane rolnictwo, nie będzie i przemysł miał należytego pola do rozwoju. Dla tego z rolnictwem nie można uprawiać krakowskiego targu partyjnego, jak się to działo u nas dotąd. Nie można robić z reformy rolnej targu pomiędzy partjami, bo ziemia zartować ze siebie nie pozwoli i mści się na tem, kto wyrzuci z niej dobrego rolnika jedynie dla tego, żeby zrobić miejsce takim, którzy odnośną partję popierają, ale ziemi uprawiać nie chcą albo nie umieją.

Stronnictwo rolnicze, o ile ono nie uprawia jednostronnej polityki klasowej, lecz pragnie z rolnictwa zrobić warsztat jak najobfitszych dochodów dla całości, a więc i dla państwa, jest stronnictwem nie klasowym, lecz narodowym. Rolnictwo samo w sobie nie jest bowiem wynalazkiem nowszych czasów, jak szarcki przemysł i handel. Z rolnictwem połączony jest byt i niebyt narodów.

Inna jednak jest rzecz, czy nadszedł już czas dla zorganizowania jednego wielkiego stronnictwa rolniczego. Stawiamy to pytanie ponownie, ponieważ inna jest rzecz, czy organizacja jaka jest potrzebna, a inna rzecz, czy znalazł się pod nią już grunt podatny. Poseł Ossowski twierdzi, że czas na to jest dobry, bo przede wszystkim przyłączają się ci, którzy popierali dotąd narodową demokrację, ponieważ jej rolnicza polityka była krótkowzroczną i nieogledną. Dalej przyłączają się stronnicy „Wyzwolenia”, ponieważ poznali się, jak warjacko demagogiczną była jego polityka. Bardzo wielkie pytanie, czy p. Ossowski co do „Wyzwolenia” i jemu podobnych stronnictw dobrze kalkuluje. Być może, że stronnictwo rolnicze pożywi się na niem, ale nie w tym stopniu, jak przypuszczają.

Za mało tam jeszcze obywatelsko-społecznej oświaty, żeby masę tego ludu pozyskać od razu dla tworzenia państwowej pracy rolniczej. Czy jednak nie zalecałoby się poprzednio, zanim ten plan dojrzeje, starać się dokładnie zaznajomić z tem, jakie prądy widać wśród tych mas i nie rozpocząć poprzednio drobnej pracy organizacyjnej, żeby lud ten powoli zaznajomić z celami stronnictwa rolniczego, żeby zawczasu zapobiegać rozpowszechnianiu straszaka, że chrześcijańskie stronnictwo rolnicze jest skrytym wrogiem drobnego rolnictwa.

A potem, czy nie lepiej byłoby oprzeć obronę rolnictwa na daleko szerszej jeszcze podstawie gospodarczo katolickiej w porozumieniu ze stronnictwami, które dotąd żywotnie popierały sprawę rolnictwa, i nie robiły z niego interesu partyjnego. Sprawa jest zanadto ważną, żeby się nad nią nie zastanowić wszechstronnie,

## Co słyhać po wyborach niemieckich.

Rezultaty wyborów z małymi wyjątkami są wszystkim wiadome. Najwięcej głosów uzyskały stronnictwa socjalistów i wszechniemców. Pierwsi mają 100, drudzy 96 posłów. Ponieważ do ostatnich zamierza się przyłączyć 9 posłów z nowej partii liberalistów, która się odłączyła od partii Stresemanna, przeto wszechniemcy liczyć będą 105 posłów i będą partją najliczniejszą. Ponieważ ogółem jest 471 posłów, przeto będą oni mieli sami prawie czwartą część. Obodzi teraz o to, kto obejmie rządy w Niemczech, czy socjaliści, czy wszechniemcy. Od pierwszych zależy rządy umiarkowane, od drugich rządy narodowo-niemieckie z protestem przeciwko płaceniu długów.

I oto wyjdaje się, jakoby wszechniemcy mieli ochotę rządy wziąć w swe ręce. Przywódca wszechniemców Hergt oświadczył przedstawicielowi „Berliner Lokal-Anzeigera”, że chcą płacić długi, ale pod warunkiem, że nie sojusznicy, ani rzeczoznawcy, ale Niemcy sami będą rozstrzygać, ile mogą zapłacić. Oprócz tego chcą, żeby to spłacanie długów było połączone z honorem dla Niemiec, to znaczy tak: „My wam panowie Francuzi, Anglicy itd., damy tyle a tyle, a wy nam za to oddajcie zagłębie Ruhry i zarząd Nadrenji. Inaczej nam honor nie pozwala długów płacić. My Niemcy nie możemy się rujnować dla jakiegoś tam „przesądu” o odwiecznej sprawiedliwości, która nakazuje naprawić krzywdę bliźniemu, którego się przez

wojną zrujnowało. Chcemy tę krzywdę naprawić, ale tylko z tego, co nam zbędzie.”

Taką jest polityka wszechniemców. Oczywiście, że na takich warunkach niema mowy o porozumieniu się ze sojusznikami, to też Francja obstawi swe granice tem silniej, gdyby miał się utworzyć w Niemczech rząd prawie wy na takich warunkach.

## W zagłębiu Ruhry ogólny strajk.

Właściciele kopalń zamknęli kopalnie, ponieważ robotnicy nie zastosowali się do wyroku sądu rozjemczego i zażądali 7 godzin pracy pod ziemią a 8 godzin nad ziemią. Pracodawcy odpowiedzieli na to zamknięciem kopalni i hut. Wskutek tego 300 tys. robotników jest bez zajęcia, a ponieważ we fabrykach itd. niema węgla, więc i te nie będą mogły nadal pracować i będą musiały być pozamykane, tak że ogólna liczba bezrobotnych dojdzie do pół miliona. Komuniści pędzą nawet do generalnego strajku, ale związki robotnicze na to się nie zgodziły.

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Anglja a jej długi.

Angielski minister skarbu Snowden wygłosił w zeszły wtorek w Izbie gmin sprawozdanie budżetowe, które wywołało wśród posłów i narodu angielskiego wielkie zdowolenie, ponieważ minister wyliczył, że Anglja tak gospodarzy, że nie tylko długów nie zaciąga, ale że je spłaca. Od chwili zaprzestania wojny światowej zdołała Anglja ograniczyć procenty od swych długów do 40 milionów funtów szterlingów rocznie. Te oszczędności może Anglja obracać na wydawanie kredytu na pożytek kraju dla rozwijania jego gospodarstwa i na ograniczenie podatków, którymi po wojnie zostali obciążeni angielscy obywatele. Posłowie oklaskiwali również tę część mowy, w której minister potwierdził, że handel angielski pozostał wolny, że więc Anglja na dowóz zagranicznych towarów nie nałożyła dotąd cel.

### Wszędzie uważają Niemców za mściwców pokoju

W parlamencie szwedzkim stawili poseł Lingdahl, burmistrz stolicy interpelację, w której oświadczył, czy rząd nie widzi, jak Niemcy agitują za ponowne oderwaniem północnego Szlezewiku, który po wojnie dostał się z powrotem pod panowanie Danji. Dalej czy rząd w obec tej agitacji jest gotów zwrócić Lidze Narodów uwagę na grożące stąd niebezpieczeństwo dla Europy i dla narodów skandynawskich.

Interpelacja przepadła, ale świadczy ona o podejrzliwości narodów ku niemieckiej polityce.

### Mała ententa przeciw Niemcom.

Czeski prezydent Masaryk oświadczył do przedstawiciela włoskiej gazety „Trybuna”, że Mała ententa utworzyła się prawie wyłącznie dla wspólnej obrony przeciw Niemcom, i idzie na rękę Francji, ponieważ Francja ma w obec Niemiec te same cele, co Mała ententa. Być może, że w najbliższej przyszłości przyłączą się Węgry do ententy. Ze światłami — mówił dalej Masaryk zawczasem wschodzie w spółkę. **Traktat wersalski nie jest świstkiem papieru.**

Tak powiedział minister spraw zagranicznych a były kanclerz Stresemann na zebraniu przedwyborczym w Magesburgu. Oświadczył on, że rozumie ból Niemców, że ich na razie odepchnięto od Renu ale wojować obecnie z Francją o odzyskanie tych ziem, byłoby to samo, co głową mur przebijać. Dla tego polityka nacjonalistów czyli wszechniemców, która dąży do wypędzenia Francuzów z nad Renu, zamarnowałaby Niemcy do reszty. Chcieliby oni tem samem zniszczyć Traktat wersalski, tymczasem tego Traktatu nie można traktować jak świstek papieru. Swoją drogą nie przestaniemy walczyć o zapatrywanie, czy Francja ma pozostać nad Renem, czy ma się tam zagospodarzyć na dobre, czy też czasowo tylko. Warto sobie pamiętać, że p. Stresemann przy tej okazji położył nacisk na to, że tam nad Renem i w zagłębiu Ruhry znajduje się największa zbrojownia świata, to znaczy, że Niemcy powinny mieć rozum i najpierw tę zbrojownię odzyskać, a żeby później wojować, gdy się w tej zbrojowni dobrze zaopatrzą w proch i karabiny.

## Kurs polskiej marki

z dnia 8 V. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,18 złotych
	100 złotych =	109,00 guld. g.
Warszawa:	1 dolar =	5,18 1/2 złotych
	1 gd. gulden =	0,92 złotych
Marki rentowe =		1,23 złotych

**Niemcy chcą utworzyć rząd wszechniemiecki**

Niemcy zawarli przed wyborami przymierze pomiędzy partją wszechniemiecką a hitlerowcami i liberalami dla utworzenia wspólnego rządu. Sprawa się jednak nie udała, bo liberalowie stracą przeszło dwa tuziny posłów, a hitlerowcy nie będą ich mieli ponad 30. W ten sposób brak im będzie co najmniej trzeciej części, ażeby mogli mieć absolutną większość i mogli się w rządach obyć bez cudzej pomocy. Ze rządu wszechniemieckiego nic więc nie będzie.

**Ameryka chce pomagać Europie.**

Amerykański poseł w Londynie Kellogg wygłosił na uczcie nową, w której zaprzeczył, jakoby Ameryka chciała się zupełnie usunąć od spraw europejskich i pozostawić Europę wianemu losowi. Ameryka chociażby chciała, nie może tego uczynić, boć handel amerykański jest również zależny od Europy, stąd Ameryka musi dbać o to, ażeby się Europie dobrze powodziło a to może nastąpić dopiero wtenczas, gdy w Niemczech nastąpi spokój i zadowolenie.

**Turcy zadzierają czuba.**

Turcy po swej ostatniej wielkiej wygranej wojnie poczuli moc w sobie, tem więcej, że dawszy sobie konstytucję i republikę poczuli się narodem, który rozumie, co to znaczy ojczyzna i jej obrona. Oto poczynają nie zadawać sobie położeń, wysłali w te strony samoloty. Przewódca band tureckich oświadczył, że nie przestanie nękać Francuzów tak długo, dopóki Syryj od nich nie oczyści, tymczasem najświetniejsze już wiadomości głoszą, że napaść im się nie powiodła, bo ich zastępy Francuzów w puch rozbiły i na razie jest spokój.

**Wszędzie prądy ku rozbrojeniu.**

W Danji rządzi obecnie krajem rząd socjalisty czny pod kierownictwem prezesa ministrów Stauninga. Na środowym posiedzeniu parlamentu duńskiego oświadczył prezes ministrów Stauning, że zagraniczna polityka Danji nie zmieni się, ponieważ chodzi o to, ażeby Danja mogła utrzymać przyjazne stosunki z wszystkimi narodami. Minister obrony krajowej Rasmussen oświadczył, że rząd w tym jeszcze roku na jesień zarządza powszechnego rozbrojenia w Danji i starać się będzie zamienić dotychczasowe wojsko na straż policyjną, która będzie utrzymywała porządek wewnętrzny i strzegła granic państwa. O wojnach z innymi państwami mowy nie będzie.

**Wzmocnienie Jugosławii.**

Partja Radicza, która była bardzo silna, a która dąży do oderwania Chorwacji od Jugosławii i wytworzenia osobnej republiki, rozbiła się. Występują z niej posłowie klerykałni i tak zwani zwolennicy zjednoczenia chorwackiego i tworzą stronnictwo, które zamierza współpracować ze rządem serbskim dla pozostawienia Chorwacji w łączności ze Serbią. W ten sposób państwo serbskie wzmocni się znowu.

**Ludendorff mądrze gada.**

Ludendorff kazał roztelegrafować po świecie, że cokolwiek na posła do parlamentu niemieckiego wybrać się każe, ale tylko dla tego, ponieważ wie, że jego osoba dużo znaczy przy wyborach i pociągnie wyborców do partji hitlerowskiej. Ale gdy się wybrać każe, to następnie ustąpi, bo jest przeciwnikiem takiego parlamentu, jakim są obecne, gdzie to partje niby w imię dobra narodu targują się ze sobą o każde prawo, niby o skórę niedźwiedzia. On zaś nie jest atworzony na to, ażeby uprawiać takie „geszefte“.

**Kto zamordował Erzbergera?**

„Berliner Tageblatt“ powiada, że śledztwo wykryło, iż ministrów Rathenau'a i Erzbergera kazała zamordować wszechniemiecka liga polityczna. Stwierdzono, że wszechniemiecki adwokat Hoffmann w Szwajcarii otrzymywał fundusze na opłacanie zabójców, którzy przy pomocy wszechniemieckiej ligi pol. ukryli się na Węgrzech.

**Nowy prorok wojny.**

Trocki przyjmował niedawno korespondenta japońskiej gazety „Ossaka“, któremu powiedział, że ostatnia wojna niewiele nauczyła ludzi, i nie będzie też ostatnią, a to poprostu dla tego, że narody zazdroszczą sobie wzajemnie swych bogactw pod ziemią i na ziemi, a więc kapitalizm wszystkiemu winien. Wojna pomiędzy Ameryką i Japonją wisi również w powietrzu.

**Rumunja nie zawarła z Francją traktatu obronnego.**

Z Londynu donoszą, że wiadomość jakoby rząd rumuński był zawarł układ wojenny z Francją na wypadek wzajemnej obrony w razie napadu obcego państwa jest nieprawdziwą. Wiadomość tę zaprzeczają, ażeby ona nie zraziła Anglików do króla rumuńskiego, który w najbliższych dniach zawita do Londynu razem z małżonką swą.

**Sprawy polskie**

na podstawie otrzymanych telegramów.

**Benesz w Rzymie.**

Chytry czeski minister spraw zagranicznych Benesz zajądża do Rzymu. Gazety włoskie przedstawiają podróż jego jako bardzo niewinną, że niby chodzi tylko o to, ażeby poprosić rząd włoski o zwłokę na

zapłatę większego długu, który w tym roku miał być zapłacony. Ale równocześnie dodają jednakowoż, że o wielkiej europejskiej polityce gadać też będą, to znaczy, że podróż Benesza dla wielkiej europejskiej polityki nie jest bez kozery, jeno Europie rzekomo nic do tego, co Włochy mają z Czechami.

**Wierni poddani Wilhelma.**

Prezes Koła Polskiego w sejmie gdańskim poseł Moczyński stawił wniosek o usunięcie słowa „cesarski“ z dworca gdańskiego. Zarazem zapytał się poseł Moczyński, kto wystawił byłemu posłowi Husonowi dokument, że to jest obywatel Rzeszy niemieckiej. Ochołano go zatem umyślnie przeszarżować na posła w Gdańsku.

**Podszechuwająca robota niemiecka.**

„Danziger Neueste Nachrichten“ pisze, że w Poznaniu roilo się od policjantów, gromadzących się około osoby Prezydenta Rzeczypospolitej, ażeby czasem za wielkie tłumy narodu nie przeszkadzały mu w swobodnym poruszaniu się. Tymczasem powiada to pismo tych tłumów wcale nie było. Jak inaczej było za czasów Wilhelma. Wówczas roilo się od narodu na ulicach. Ale bo wówczas miał Poznań połowę Niemców, a dziś Polacy o swym Prezydencie nie wiedzą, co to za człowiek.

Tak pisze habtatystyczna gdańska gazeta, ażeby szczerze, że to ludność kajzera więcej lubiła, jak polskiego Prezydenta.

**Komitet ku zwalczaniu drożyzny.**

Rząd postanowił utrzymać jeszcze na pewien czas urząd ku zwalczaniu drożyzny, dopóki stósunki odpowiednio się nie wzmocnią. Następnie postanowiono zezwolić na wywóz 500 wagonów otrąb i 900 wagonów cukru zagranicę oczywiście pod warunkiem, że wywóz nie podniesie w kraju cen.

**Osadnictwo polskie w sejmie.**

Sejmowa Komisja rolna zajmowała się w zeszyły wtorek parcelacją gruntów. Zajmowano się wyznaczeniem zadatków na zakupno gruntów, przeznaczonych w tym roku na parcelację. Postanowiono wyznaczyć blisko 3 miliony złotych jako 15 procentowy zatek. Równocześnie domagano się od rządu dalszych zaliczek na grunta parcelacyjne, nabyte dawniej. Komisja wniosek ten jednak nie odrzuciła.

**Litewscy podszechuwacze.**

Litewski związek strzelecki wydał do społeczeństwa litewskiego odezwę, ażeby je podszechnąć przeciw Polakom. Tytuł odezwy brzmi: „Wszystko dla Wilnian“. A dalej napisano, że stara litewska stolica Wilno męczy się w zwierzęcych rękach Polaków, których nazywa okupantami, to jest najeźdźcami. Polacy — napisano dalej ciemiężą i tępią naszych braci z Ziemi Wileńskiej, Warszawscy zandarmi męczą ich we więzieniach, zamykają szkoły, zakazują języka litewskiego i wypędzają z ojczyzny. Nasi bracia bronią się wszelkimi siłami, lecz potrzebują pomocy. Zapusciwszy pazury w Ziemi Wileńskiej, Polacy nabrali apetytu dla zagarnięcia całej Litwy.

Ażeby zabezpieczyć przyszłość Litwy, potrzeba nam dla tego Wilna, ażeby tam powiewały sztandary litewskie. Dla tego należy na ten cel ponosić jak największe ofiary i zbierać składki, naznaczone na czas od 25 kwietnia do 24 maja br.

Tak oto podszechuwacze Litwa przeciw Polsce, i pisząc o powiewaniu litewskiej chorągwi na grodzie Gedymina, podszechuwa wprost do wojny, ale równocześnie udaje niewiniątko i rząd litewski rozpusza wiadomość, w której z oburzeniem powiada, jak Polaka śmie Litwę posadzać o zamiary napastnicze i jak śmie Litwę na żywa kózlem niepokoju na Wschodzie. Litwa kpi sobie poprostu ze wszystkiego.

**Kronika miejscowa.**

CHOJNICE, dnia 8 maja 1924 r.

— **Związek Zawodowych Kolarzy** w Chojnicach złożył przez p. Ochmanna czysty zysk zabawy 1 maja na rzecz biednych dzieci w Chojnicach.

Za dar w wysokości 70 milj. mk. składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

Dr. Sobierajczyk, Burmistrz.

— **W sprawie mistrza rzeźnickiego** p. Brzezińskiego piszą nam, że zarzuty, jakoby nie chciał nabyć swego czasu akcji na Bank Polski pomimo, że jest dostawcą mięsa dla wojska, mijają się o tyle z prawdą, że p. Brzeziński nie chciał naruszać solidarności cechu rzeźnickiego, który w sprawie akcji dla Banku Polskiego zajął stanowisko nieprzychylnie. Dalej dowodzi, że p. Brzeziński Niemcem nie jest i że w zeszyłym roku, kiedy to wskutek gwałtownego spadku marki polskiej żaden z rzeźników miejskich dostawy mięsa dla wojska się nie podejmował, on to uczynił.

Tych kilka szczegółów podajemy w imię bezstronności.

— **W sprawozdaniu** z przedstawienia teatralnego w uroczystości 3 Maja pominięto wskutek pożalowania godnego niedopatrzania jako występujących w sztuce „Gdy zabrzmią trąby Obrobręgo“ p. prof. Siońskiego w roli księdza, i p. Madejównę w roli służącej krakowianki, co niniejszem naprawiamy.

— **Co publiczność o sporcie piłki nożnej** wiedzieć powinna. Wielkie centra sportowe Anglii, Francji, Węgier oraz innych państw ośmieszają się nadzwyczaj wielką ilością widzów na zawodach piłki nożnej sięgającą setek tysięcy ludzi. U nas w Polsce

także widać pod tym względem wielki postęp, ale daleko jeszcze jesteśmy od tak olbrzymich cyfr i takiego olbrzymiego zainteresowania. Tymczasem wiele osób, które nawet chodzą na zawody, nie wie, na czym polega gra w piłkę nożną a jeszcze mniej są poinformowani o drużynach grających, wobec tego chcę w kilku słowach wyjaśnić nieświadomym o tym sporcie, na czym cała rzecz polega i dla czego tysiące osób interesuje się tym sportem.

Widzimy na boisku dwie drużyny w odmiennie kolorowych koszulkach, stojące naprzeciw siebie, na końcu boiska z każdej strony bramki. Gra polega na tem, że jedna drużyna stara się drugiej (przeciwniej) kopnąć piłkę do bramki, która drużyna więcej zrobiła bramek, ta jest zwycięska. Piłki nie wolno dotykać rękoma, można ją jednak kopnąć, odbić głową i wogóle całym ciałem prócz ramion i rąk; jednemu tylko graczowi tj. bramkarzowi wolno łapać piłkę i rękoma. Każda drużyna ma 11 graczy i ci dzielą się na trzy rodzaje, 5 atakuje, 3 broni, z tych jeden stoi w bramce, a 3 pomaga albo atakującym albo broniącym, zależy od potrzeby. Dyryguje całą grą sędzia, na jego sygnał wszyscy zatrzymują się, on rozstrzyga we wszystkich przewinieniach i tylko jego rozstrzygnięcia są obowiązujące. Kto uczęszcza często na zawody, ten będzie mógł rozróżnić grę jednej od drugiej drużyny. Jedna gra elegancko, druga brutalnie i chaotycznie. Ocenę taką może publiczność chojnicka wydać, gdyż zobaczy podczas sezonu piłkowego na boisku w Lasku różne drużyny piłki nożnej nawet zamiejscowe. W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 4 1/2 po poł. rozgrywa zawody Sekcja Sportowa Sokoła z Gimn. Kółkiem Sportowem „Grom“. Niech pokaże publiczność chojnicka, że umie ocenić wartość i znaczenie gry w piłkę nożną, a będzie to zachęta do dalszej gorliwej pracy dla grających i inicjatorów. Sz.

— **W miejscowym** Krajowym Zakładzie Poprawczym powiesiła się w ubiegły poniedziałek wieczorem o 8 godzinie Marta Solnicka, która jak stwierdził lekarz szambelan Dr. Lniski cierpiała na przygnębienie duchowe, w którym to stanie życiu swemu kres położyła. Do zakładu dostała się za uprawianie nierządu.

— **Ze szkoły.** Męska szkoła powszechna urządza konferencję wywiadowczą we wtorek dnia 13 bm. o godzinie 3 popołudniu, na którą rodziców względnie opiekunów uprzejmie zaprasza.

Madej

kierownik szkoły męskiej.

— **Zawody piłki nożnej w Lasku Miejskim.** W niedzielę o godz. 4,30 po poł. odbędą się pierwsze w Chojnicach zawody piłki nożnej pomiędzy I. drużyną Sekcji Sportowej Sokoła a I. drużyną Gimnazjalnego Kółka Sportowego „Grom“. Spotkanie się tych dwóch drużyn zaciekawia, gdyż obie są po należytytm treningu w dobrej formie. Wobec tego, iż jest to otwarcie sezonu piłkowego, więc całe Chojnice powinny być na boisku, i śledzić z zainteresowaniem przebieg gry. Sokół gra w barwach zielonych z białymi wykładkami a Grom w czarnych z wykładkami czarnymi.

Będą miejsca do sfedzenia. Dochód przeznaczają się na niezbędne przybory sportowe.

— **Izba karna odwoławcza.** Na posiedzeniu 6 maja br. odrzuciła Izba odwoławcza odwołania w następujących sprawach: W sprawie przeciw Józefowi Schröderowi robotnikowi z Ozerska o uszkodzenie ciała, potem przeciw Stanisławowi Chylewskiemu z Nowej Tucholi o sprzeniewierzenie, przeciw Marcinowi Borynowi z Ozerska o zniewagę, przeciw oskarżonym Franciszkowi Redzińskiemu i Wilhelmowi Harmsowi z Ozerska o uszkodzenie cudzej rzeczy, przeciw Bernardowi Dorawie z Konarzyn o kradzież i przeciw Augustynowi Blumowi z Męcikała o przechowanie broni.

Zaś w sprawie przeciw Kropidłowskiemu z Postków o uszkodzenie ciała, uwolniono oskarżoną i Bernarda Lewińskiego kolejarza z Chojnic o kradzież. W sprawie przeciw Pawłowi Durawie z Konarzyn o odgrazanie i przeciw Fryderykowi Barkowi z Chojnic o kradzież zniesiono wyrok i oddano sprawę do I instancji do ponownego wyrokowania. Oskarżonego Wiktora Nitkę z Chojnic o fałszowanie dokumentów i sprzeniewierzenie zasądzono na półtora roku więzienia.

Oskarżony Aleksander Lazarus kupiec z Sepólna o wykroczenie policyjne ocnił swe odwołanie. Resztę spraw odroczone po części z powodów zawezwania nowych i dalszych świadków.

Sprawami temi są: Stefan Patan kolejarz z Tczewa o szeregienie i publiczne podanie faktów zmyślonych i przekreślonych, aby przez to wywołać pogardę dla urzędów państwowych lub zarządzeń zwierzchności, potem sprawę Jana Higasa nauczyciela w Toruniu o fałszywe obwinienie, sprawę Franciszka Landowskiego, dzierżawcy młyna w Dywanie o wypełnieniu pracy niedzielnej, Franciszka Langowskiego z Chojnic o obrażenie, Stanisława Fortuny kupca ze Sliwic o zniewagę, Roberta Borzyszkowskiego gospodarza z Góthelpia o poplecznictwo, Marcina Boryna z Ozerska o uszkodzenie ciała, Feliksa Mrozka z Chojnic o zniewagę, Józefa Radomskiego z Osowa o uszkodzenie ciała, Jana Kilichowskiego z Przywora o zniewagę, Ottona Lassa z Chojnic o lichwę, Leona Zdunka robotnika z Ozerska o kradzież, Józefa Sabiniarza gospodarza z Jatek o nienależyte wypełnianie wykazu. Odroczone odwołanie w skargach prywatnych i to w sprawie Nass i Reinhold Berendt posiadzieli młyna z Ozerska przeciw Józefowskiemu leśnemu o zniewagę. W sprawie Józefa Toczy z Liniewka przeciw Janowi Turzyńskiemu z Liniewka. W sprawie Józefa Gulgowskiego posiadzieli z Kiełpina przeciw Józefowi Gajdzie kupcowi z Tucholi o zniewagę.

**Chleb dla swoich.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu poszukuje 50 wykwalifikowanych odlewników (gieserów) możliwie specjalistów na garnki. Placa akordowa. Spieszne zgłoszenia kierować należy do wymienionego urzędu.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Plocku poszukuje natychmiast 50 robotników do tuczenia kamieni. Warunki: mieszkanie, opał i narzędzia daje pracodawca, pozatem 5 milionów od metra szabru.

Urząd Pracy w Lublinie umieści 20 robotników leśnych w nadleśnictwie Kryszyńskim pod Białymstokiem. Pomieszczenie w barakach, robota trwa zimą i latem. Informacji udziela Urząd na Pomorzu.

Fabryka mebli „Polonia” w Nowym Tomyślu w Poznańskim poszukuje 10 pierwszorzędných stolarzy na fornierowaną robotę.

Pan Gierkiewicz, majątek Oiciborze poczta Biata, Podlasie wydzierżawi ogród owocowy, 300 drzew i 2 morgi ogrodu warzywnego z prawem dzierżawienia mleka od 100 krów. Okazja dla zawodowego mleczarza do osiedlenia się.

**Urlopy rolne przy wojsku** Władze wojskowe oświadczają, że urlopy rolne udzielane nie będą. Za to w pewnych wypadkach udzielane będą miesięczne urlopy na żniwa dla zbiorów okopowizny. Rozkazy w tym względzie będą we właściwym czasie udzielane.

**Dowiadujemy się,** że p. Bernard Klugmann wdrożył przeciw wyrokowi sądowemu sprzeciw, ażeby powołać dalszych świadków, odnośnie do wieca z 17 listopada 1921 roku i przeprowadzić dowód prawdy odnośnie wytoczonych mu zarzutów.

**Donosiliśmy o** cielesnem zniestawieniu kobiet na szosie Angowickiej, w lesie Krojanty i ostatecznie o napadzie na jedną dziewczynę z Nowej Cerkwi, przyczem zbrodniarz wpadł w sidła. Przytrzymany przyznał się do wszystkich wypadków zgwałcenia, a i uszkodzone poznały w nim sprawcę.

**Papierowe banknoty** po 1, 5, 10, 20 i 50 groszy będą w obiegu aż do 1 listopada rb., w którym to terminie wypuszczone zostaną w obieg bite monety z miedzi i srebra. Objętość banknotów będzie rozmaita.

**Niepomyślny stan zasiewów.** Zdaniem Ministerstwa Rolnictwa stan zasiewów jest naogół w Rzeczypospolitej bardzo niekorzystny. Zasiewy ozime przedstawiają się na ziemiach południowo-wschodnich lepiej, aniżeli na północno-wschodnich. Gorzej przedstawia się stan zasiewów jarych, ponieważ dotąd nie mogli rolnicy nawet wstępnych robót, związanych z tem, przeprowadzić. Stan ten może ukształtować się jeszcze niepomyślniej, o ile obecna niepogoda, a nade wszystko stosunkowo bardzo niska temperatura, potrwaja czas jakiś.

**Szczepienie ospy** odbędzie się w poniedziałek dnia 12 maja br. tylko dla dzieci z miasta Ochojnic o godz. 2—4 w szkole powszechnej przy ulicy Osiuchowskiej podług następującego planu:

a) dla pierwszorzędnych którzy się rodzili w czasie

od 1. I. 23—31 3. 23 o godz. 2—2½

od 1. IV. 23—31. VI. 23 o godz. 2½—3

od 1. VII. 23—30. IX. 23 o godz. 3½—3¾

od 1. X. 23—31. XII. 23 o godz. 3¾—4

b) dla wtóroszczepieńców urodzonych w roku 1917 (dzieci 7 latnie) o godz. 4-tej po południu.

Oprócz powyżej podanych dzieci, przedstawiają rodzice także i te dzieci do szczepienia, które dotychczas jeszcze nie były szczepione, względnie wszystkie dzieci, osiedlone w roku bieżącym z innych okręgów szczepieniowych, a przekazane jako jeszcze nie szczepione z wynikiem pomyślnym.

Rewizja odbędzie się dla jednych i drugich w poniedziałek dnia 19. maja 1924 r. o godz. 2 giej po południu.

**Liczne chorągwie** powywieczano w czwartek z okazji imienin Prezydenta Rzeczypospolitej p. Stanisława Wojciechowskiego.

**W tych dniach** przejmują p. Filip Skwierawski skład białawów żyda p. Chuwena, który zamierza wyprowadzić się z Polski. Zapłata, o ile wiemy, ma nastąpić weksłami płatnymi w Gdańsku.

### Kronika prowincjonalna.

**Chetno.** Zbrodniarze, którzy pomordowali dzieci kolonisty Tobera, przyznali się już do winy. Dzieci pomordował syn zamieszkałego już od kilku lat w oborach gospodarza Dziegielewskiego, który nabył 60-morgowe gospodarstwo od kolonisty, który wyprowadził się do Niemiec. Jestto jeszcze młody człowiek, który miał już często do czynienia z władzami sądowymi za kradzieże i podobne sprawy. Na pogrzebie pomordowanych dzieci były tysiące ludu nawet z dalszych stron.

### Z dalszych stron.

**Krotoszyn.** (Wielkopolska). Z Wrocławia telegrafują, że kająte Thurn i Taxis swoje dobra Krotoszyńskie, obejmujące 120 tysięcy morg, sprzedał spółce polskiej, złożonej z 9 osób. Rząd polski starał się te dobra wywłaszczyć na rzecz skarbu polskiego. Nowi właściciele zamierzają te obrzytnie dobra rozparcelować. Podobno i p. Korfanty należy do nabywców.

**Łódź.** Czyja własność? Policja państwowa zajęła pewnemu zawodowemu złodziejowi następujące rzeczy: palto damskie, czarne, o podszewce półdzianej zielonej, bordo kwiaty i liatki, 1 koldra bawelniana długości 1 i ćwierć metra, szerokości 1 metr, z jednej strony tło różowe, z wyciętymi białymi dese-

niami grzyby, gęsi i psy, z drugiej strony na białem tle różowe gęsi, psy i grzyby, druga koldra bawelniana, tensam rozmiar, desenie kolor wiśniowy i biały, trzecia koldra szara, długości 1 i trzy ćwiercie mtr., szeroka 1 i pół mtr., po brzegach są szlaki w paski białe, niebieskie wiśniowe zielone i czerwone, 1 kawałek pasa, długości 10 cali, szerokości 5 i pół cali.

Rzeczy te pochodzą z kradzieży na Pomorzu. Poszkodowany może się zgłosić w odnośnej Komendzie Policji.

## Rozmaitości.

**Karkołonne przedsięwzięcie.** Przed trzynastu laty ogromne wrazenie w całym świecie wywołał zamiar Amerykanina Bobby Leach, który postanowił w beczce przytynąć wodospad Niagarę, wznosząc się na 150 stóp wysoko ponad poziomem wody. Było to szalone przedsięwzięcie, bo przecie sama siła prądu wodospadu mogła śmiała nie tylko zabić, ale go zmiążyć. Tymczasem przedsięwzięcie się nadszpedziło dobrze udało, Leach przygłuchł naprawdę na razie wskutek łoskotu i gwałtownego spadku z wysokości 150 stóp, potłukł się trochę w beczce, ale zresztą zdrow i wesół wypłynął z wody.

Otóż pragnie teraz to przedsięwzięcie powtórzyć w piłce. Ogromna ta piłka sporządzona będzie z gumy tak mocnej, jak używana do wyrobu kół samochodów ciężarowych. Wewnątrz piłki umieszczony będzie hamak, w którym Leach zajmie miejsce, poczem piłka będzie zamknięta i puszczona z prądem rzeki.

Oczywiście Leach swoje życie dobrze zabezpieczył tak, że rodzina dobrze na tem wyjdzie, gdyby zakład swój życiem przypłacił, z drugiej strony i on dobrze wyjdzie, gdy zakład wygra, bo założył się o grube dolary.

Tak to dla miłego grosza ludzie nawet życie na niebezpieczeństwo wystawiają.

## Ostatnie telegramy.

### Przedwczesna wiadomość.

Wiadomość o zamianowaniu wojewody kieleckiego Bielskiego wojewodą śląskim była przedwczesną.

### Walka w Argentynie.

W poniedziałek wybuchy w Stolicy Argentyny Buenos Aires ciężkie walki pomiędzy policją a strajkującymi, którzy chcieli powziąć barykady, ażeby powstrzymać ruch kolejek ulicznych. Po obydwóch stronach są podobno ciężkie straty.

### Masowe aresztowania w Warszawie.

W nocy na środę 30 kwietnia przyaresztowano w Warszawie blisko 100 osób, z których 78 zatrzymano we więzieniu na wniosek prokuratora, ponieważ znaleziono przy nich dokumenty, wrogie dla całości państwa. 11 osób otoczono kontrolą policyjną.

### Całkowite porozumienie.

W dniu 6 maja zakończyła się w Krakowie konferencja polsko-czeskosłowacka w sprawie wyrównania granicy Jaworzyny. Obrady trwały bez przerwy 10 dni i zakończyły się wzajemnem porozumieniem.

### Strajk na Śląsku Opolskim.

Na całym opolskim Śląsku strajkują górnicy na kopalniach z wyjątkiem jedynie dwóch kopalń. We wtorek odbyły się zebrania strajkujących górników, ale do zgody nie doszło dotąd.

### Dla czego Niemcy nie mogą płacić długów?

Według obliczenia zajmuje handlowa flota niemiecka czwarte miejsce w rzędzie ilości statków handlowych na kanale Suezkim. To znaczy, że Niemcy nie mogą długów płacić, bo muszą statki budować.

### Interes — bez pieniędzy.

Rząd holenderski zerwał układy ze sowietami, które się toczyły w Berlinie, ponieważ Holandia stała wniosek o zapłacie przedwojennych długów, a Rosja o tem słyszeć nie chce.

### Bada Najwyższa.

Konferencję Ambasadorów chcą zamienić na Radę Najwyższą, którą to nazwę Rada Ambasadorów już dawniej nosiła. Zmieni się tylko firma, czynności pozostają te same.

### Na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej.

We większych miastach odbyły się capstrzyki wojskowe w środę wieczorem w przeddzień imienin Prezydenta Rzeczypospolitej.

### Podróż króla włoskiego do Hiszpanji.

Mussolini towarzyszyć będzie włoskiej parze królewskiej w podróży do Hiszpanji.

### Święto św. Stanisława.

które przypadało w czwartek było świętem w Kongresówce, w Krakowskim i w diecezji poznańskiej. W innych stronach pracowano.

### Na cześć pierwszego rektora uniwersytetu w Poznaniu.

W środę w południe odbyło się w uniwersytecie poznańskim uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu śp. rektora Haljordora Święcińskiego.

### Nowy poseł czechosłowacki w Warszawie.

Posłem czechosłowackim w Polsce został poseł Fiedler, dotychczasowy poseł w Szwajcarii.

### Wiadomość o zamianowaniu

wojewody kieleckiego Bielskiego wojewodą śląskim potwierdza się.

### [Albo — albo.

Z Londynu donoszą, że państwa sojusznicze oświadczyły Niemcom, że w targi co do długów, naznaczonych przez rzeczoznawców, wdawać się nie będą. Albo się zatem Niemcy zgodzą na wszystko, albo też odrzuca.

### Zamknięcie fabryk w Szwajcarii.

Fabryki przemysłu maszynowego i metalowego porzuciły robotników, ponieważ chcą zwalczyć dotychczasowy 52 godzinny czas pracy, który robotnicy chcą utrzymać.

### Poincare mówi...

W środę przemawiał Poincare na uczcie, wydanej przez paryską Izbę handlową, w której stanowczo zapowiedział, że Francja odda Niemcom gospodarkę zagłębia Ruhry wtenczas, gdy Niemcy wykonają to, na co ich skazała komisja odszkodowań. Wojska będą wycofywane w miarę wpłat niemieckich. Ale Francja musi być ostrożną z Niemcami, bo już teraz chcą zwałić na nią odpowiedzialność za lichy wynik wyborów do parlamentu niemieckiego. Wewnątrz Francji będzie się rząd trzymał polityki prawdziwie republikańskiej.

### Ustąpienie ministra Zamoyskiego?

Piszą, że minister spraw zagranicznych Zamoyski ustąpi w najbliższym czasie. Nie mamy szczęścia z naszymi ministrami.

### Odrzucenie oferty bolszewickiej.

Rząd polski postanowił odrzucić wnioski sowietów, którzy przez swego posła w Warszawie prosili o wymanę Bagnińskiego i Wiczorkiewicza na jeńców polskich. Rząd polski nie chciał jeńców polskich porównywać ze zbrodniarzami. Prezydent Rzeczypospolitej zrobił tym razem użytek ze swego prawa i zamienił karę na dożywotnie więzienie u Bagnińskiego, a u Wiczorkiewicza zamiast karę śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia. Obu wydalono równocześnie z armji.

### Co przyrzekają sowiety Anglii za pożyczkę?

Gazety angielskie donoszą, że rząd rosyjski w zamian za pożyczkę angielską zamierza odstąpić Anglii kolej wschodnio-chińską, odwołać wszystkich przedstawicieli z Afganistanu, zamknąć szkoły dla kształcenia komunistycznych agentów w Taszkencie i zaprzęść wszelkiej agitacji komunistycznej na ziemiach angielskich.

Na to się pewnie Anglia nie zgodzi. Bolszewicy wezmą bowiem pieniądze, a swoje robić będą nadal.

### Ks. Nuncjusz Lauri

przybył na kilka dni z Warszawy do Bydgoszczy.

### Serdeczne życzenia

Prezes ministrów włoskich Mussolini złożył ministrowi Grabskiemu serdeczne życzenia z okazji otrzymania przez tegoż orderu Białego Orła. Minister Grabski serdecznie za te życzenia podziękował.

### Zyski na kolejach polskich.

Pan minister Grabski obliczył, że koleje za maj dadzą 284000 złotych polskich czystego zysku. Niedobory kolejowe od Nowego Roku były już stosunkowo nieznaczne. Coprawda będą wydatki w postaci 7 milionów mk, ale będą to wkłady na rozwój kolejnictwa, a więc wydatki nadzwyczajne.

### Nowy poseł amerykański w Polsce.

Nowym posłem amerykańskim przy rządzie polskim został dr. Alfred Pearson, profesor uniwersytetów amerykańskich. Liczy on obecnie 60 lat i włada również językiem polskim.

### Na wojnę domową

zanosi się w Irlandji. Państewko anglikańskie Ulster, mające w Irlandji własny rząd, nie chce się zgodzić na uregulowanie granicy. Rząd irlandzki głosi, że położenie jest groźne.

### Rząd niemiecki

postanowił zostać u władzy aż do zwolnienia rajchstagu, co nastąpi 22 maja.

### Dotychczasowy poseł polski

w Ameryce dr. Wróblewski wrócił z Ameryki i ma zostać podsekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych.

### Zaufanie do nowej waluty.

„Kurjer Czerwony” pisze, że chłopci w Kongresówce chowają złote, a wyzbywają się chętnie marek.

## Taryfa płac w rolnictwie za kwiecień.

Komisja Pracy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w porozumieniu ze wszystkimi organizacjami pracodawców w rolnictwie i Związkami Robotników Rolnych w d. 30 kwietnia br. uzgodniła cenę żyta do wypłaty dla robotników rolnych (kontraktowych) za miesiąc kwiecień 1924 roku na 10 400 000 mk. za centnar pojedynczy 104 000 mk. za funt.

Ręczniacy	6 066 666 mk.
Stróże, skotarze, oprętacze, wartownicy	6 933 333 "
Fornale, pracujący stale końmi	7 800 000 "
W powiatach gnieńskim i tczewskim zgodnie z uwagą III. art. 28 pensje wynoszą w p. II. 2 o 2 600 000 mk. więcej.	
W powiecie starogardzkim (art. 18 uwaga III.) pensje ustalone w p. II. 2 wynoszą o 1 733 333 mk. więcej.	
Owczarze	9 533 333 mk.
Włódarki i stangreci	8 666 666 "

Rzemieślnicy bez narzędzi	13.866.666	"
Rzemieślnicy z narzędziami	15.600.000	"
Chałupnicy dziennie 7 funtów żyta	728 000	"
Kobiety na godzinę 1 funt żyta	104.000	"
Zaciekńcy I kateg. b. 2 ft. żyta dziennie	208 000	"
Zaciekńcy II kateg. b. 3 ft. żyta dziennie	312 000	"
Zaciekńcy III kateg. b. 5 1/2 ft. żyta dziennie	572.000	"
Zaciekńcy IV. kateg. b. 9 1/2 ft. żyta dziennie	988 000	"

### Ruch w Towarzystwach.

**Duża Kłodawa.** W przyszłą niedzielę o godz. 5 po południu odbędzie się w Dużej Kłodawie u obywateli p. Narlocha miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na które uprasza się o jak najliczniejszy udział wszystkich członków i gości, chcących się do Tow. zapisać. Zarząd.

**Chojnice.** Polski Związek Urzędników Celnych i Funkcyj. Straży Celnej Zachodniej—Filja Chojnice. W poniedziałek, dnia 12 maja odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Jazdzewskiego o godz. 17. Na porządku dziennym ważne sprawy. Przybycie delegatów kół pozamiejscowych konieczne. O liczny udział członków miejscowych uprasza Zarząd.

**Chojnice.** W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 12 w poł. po nabożeństwie odbędzie się w lokalu Rolnika (ulica Ozluchowska) miesięczne zebranie Związku Osadników Rolnych. O liczny udział prosi Zarząd.

**Chojnice.** Zebranie Polskiego Związku Kolejowców odbędzie się w dniu 10 bm. (w sobotę) po poł. o godz. 6 i pół w lokalu p. Jazdzewskiego Zarząd.

**Chojnice.** Tow. śpiewu „Lutnia”. Lekcja śpiewu dzieł w piątek o godz. 8 wieczorem w szk. le. O punktualne przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

**Chojnice.** Nadzwyczajne zebranie Związku Inwalidów Wojennych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę 11 maja o godz. 12 w poł. na sali Hotelu Centralnego. Referować będzie Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

**Chojnice.** Bacność! Klub Kręglarzy „Bałtyk” Przypomina się o wyjeździe do Kościerzyny. Wszyscy członkowie biorący udział w zawodach zbiorą się w niedzielę o godz. 9 i pół w lokalu p. Jazdzewskiego. Odjazd nastąpi o godz. 10<sup>00</sup> Zarząd.

**Inwalidzi wojenni,** którzy z powodu redukcji z urzędów zwolnieni zostali, mają się natychmiast u sekretarza ich Związku zgłosić.

### Targ na bydło.

Notowanie w Kuchni Miejskiej w Poznaniu. Poznań, dnia 7 maja 1924 r.  
Spędzono: wołów 34, bubaży 240, krów 295, bydła 567, cieląt 312, świń 2195, prosiąt —, owiec 274, kóz —, jagniąt —.  
Placowo za 100 kilo żywej wagi.

		w złotych polskich
za bydło rogate	I. klasy	88—89
	II. klasy	72—74
	III. klasy	50—55
za cielęta	I. klasy	65—66
	II. klasy	58—60
	III. klasy	46—50
za owce	I. klasy	61—
	II. klasy	50—52
	III. klasy	—
za świnię	I. klasy	92—
	II. klasy	85—
	III. klasy	78—
za prosięta za parę	6—8 tyg.	—
	9 tyg.	—

Przebieg targu: Spokojny. Bydło nie wyprzedanie

#### Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kun.  
Drukarnia i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

### Obwieszczenie.

W rejestrze spółdzielni tut. Sądu powiatowego przy Landwirtschaftliche Kartoffelbrennerei Gockowice, sp. z z.o.o. w Gockowicach wpisano celem uzgodnienia statutu z przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29. 10. 20 r., że nazwa spółdzielni obecnie brzmi: Gorzelnia rolnicza, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Gockowicach. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest przerobienie ziemniaków członków spółdzielni. Każdy członek spółdzielni winien nabyć jeden udział w wysokości 5 000 marek. Udział należy wpłacić w ciągu jednego miesiąca po przyjęciu na członka. Najwyższa liczba udziałów wynosi 50. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Zarząd składa się z trzech członków. Do oświadczenia woli w imieniu spółdzielni jest współdziałanie dwóch członków Zarządu potrzebne. Zarząd podpisuje za spółdzielnię w ten sposób, że do firmy podpisującej dołączają swe podpisy. Ogłoszenia spółdzielni umieszcza się w „Raiffeisenbote für Pommerelen” w Wąbrzeźnie, jeżeli to pismo przestanie wychodzić, natenczas ogłasza się w właściwym powiatowym dzienniku urzędowym, a jeżeli i to pismo przestanie wychodzić, w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu.  
Chojnice, dnia 11. marca 1924 r.

Sąd Powiatowy.

### Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń tut. Sądu powiatowego wpisano dnia 15. kwietnia 1924 r. towarzystwo: „Deutscher Frauen-Verein für Chojnice und Umgegend”, utworzonego na podstawie statutu z dnia 14. lutego 1924 r. Zarząd składa się z pp.: Anna Nahgel—Rocławki, Wiktorja Müller—Chojnice, Elżbieta Kiedrowska—Chojnice, Selma Riedel—Chojnice, Olga Werner—Chojnice, Anna Schadebrodt—Czarotomie i Gustaw Raschke—Chojnice.

Chojnice, dnia 15. kwietnia 1924 r.

Sąd Powiatowy.

### Obwieszczenie.

W tut. rejestrze handlowym A. wpisano pod nr. 342 firmę: Dom towarowy Bławy i Konfekcja — Manufaktura — Hurt i detail” z siedzibą w Chojnicach i jako właściciela teje kupca Marjana Chuwena w Chojnicach.  
Chojnice, dnia 15. kwietnia 1924 r.

Sąd Powiatowy.

### Obwieszczenie.

W tut. rejestrze handlowym A. nr. 322 wpisano przy firmie Hurtownia „Manufaktura”, że firma zgasia.  
Chojnice, dnia 15. kwietnia 1924 r.

Sąd Powiatowy.

### Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 17. maja 1924 roku o godz. 10-tej w lokalu pana Heinricha sprzedam najwięcej dającym za gotówkę

### jeden zegar (regulator).

Chojnice, dnia 9. maja 1924 r.

(—) Markowski  
Komornik miejski.

### Sekcja sportowa „Sokół”, Chojnice

rozegra swój pierwszy

### mecz fodbalowy

na boisku w lasu miejsk.

### z drużyną tut. gimnazjum

Początek punkt. o godz. 16<sup>30</sup>.

Początek punkt. o godz. 16<sup>30</sup>.

Zaprasza się Szan. Publiczność, oraz miłośników sportu jak najuprzejmiej.

### Na przyjęcie

we wielkim wyborze

książki skórkowe, w płótnie

i imitacja, różańce

także obrazki pamiątkowe

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

### C. B. „EXPRESS” Bydgoszcz

Główne biuro—Jagiellońska 70 Tel. 665, 799, 800  
Hurtownia gazet i biuro ogłoszeń

poleca

w abonamencie i pojedynczych egzemplarzach gazety

czasopisma  
pisma sportowe  
pisma fachowe  
żurnale  
krajowe i zagraniczne.

### Co wtorek, środe, piątek i sobotę odjeżdża omnibus

pp. Waldacha i Kurkowskiego z Lipnie o godz. 5 rano a przybywa do Chojnic o godz. 10 przed poł. Z Chojnic od oberży pana Fr. Węsierskiego ul. Batorego odjeżdża o 4-tej po poł. i jest w Lipnicy o godz. 9. wieczorem.

### Mamy stale na składzie

— wszelkie papiery pakunkowe —  
tektura introligatorska, torebki i t.d.  
Aparaty „Sekaro” papier w rolkach  
walizki wszelkiego rodzaju, teki,  
— maublignie i t. d. i t. d. —

### Hurtownia papieru

### B-cia Mroczyńscy

Dworcowa 21. TCZEW Dworcowa 21.

### Saletre chilijską

w zamianę na zboże po przyszłych żniwach oddaje

Landw. Grosshandels-gesellschaft m. b. H.  
Danzig

### Filja Chojnice

Plac Jerzego 4. Plac Jerzego 4.

Poszukuje od zaraz dzielnych pomocników krawieckich  
**Jan Lella**  
Mistrz krawiecki  
Brusy, Pomorze.

Korzystnie na sprzedaż  
2 łóżka z materacami  
1 kanapa  
fuzja myśliwska  
i 1 rowel męski.  
Warszawska 7 II. p.

Jedna jeszcze dobra  
**maszyna**  
(Zniwiarka) i 1 czworokonna  
**maneż**  
na sprzedaż.  
Gdzie wskaże eksp.  
Poszukuję rzetelną pracownicę  
**dziewczyne**  
do kuchni.  
**Szulcowa**  
Dworcowa 9.